Rok 2. № 204. Sosnowiec, sobota 3 września 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00.
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red. odp.: Wiktor Monsiorski.
FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Straszliwa powódź w Małopolsce wsch.

5 miast i 347 gmin zalanych.

LWÓW, 3.9. Ze wschodnich województw Małopolski nadchodzą wieści, mrożące krew w żyłach.

Małe rzeki i strumienie wyrosły do potwornych rozmiarów Dniestr, którego szerokość wynosi kilkanaście metrów rozlał wody na szerokości 7 kilometrów.

Na falach wód płyną ciała ludzkie, resztki domów i mostów pozrywanych.

Na stacji kol. Piaseczna pod Stanisławowem prąd wody uniósł 250 wołów, które miano załadować.

W Borysławiu kopalnie nafty poniosły wielomiljonowe straty.

Ile ofiar w ludziach — dziś nie da się obliczyć.

Środki żywności na terenach objętych powodzią podskoczyły o 200 proc.

W okolicach Skolego przebywa około 1000 letników, odciętych od świata.

Tory kolejowe w okręgu dyrekcji stanisławowskiej zostały w wielu miejscach podmyte, uniemożliwiając regularną komunikację.

Most na Dniestrze koło Halicza zagrożony.

Na linji Stryj—Stanisławów, Stanisławów — Woronienka i Chryplin — Husiatyn w wielu miejscach nasypy zostały zniszczone, a szyny kolejowe wiszą w powietrzu.

Wezbrane fale zaniosły na tor kolejowy całą masę kamieni, belek, drzewa i mułu. Na rzece Siwce uszkodzona została konstrukcja mostu.

Stacja kolejowa Halicz częściowo jest zalana.

Specjalnie dużo szkody wyrządziła powódź na odcinku Stryj — Bednarów linji Stryj — Stanisławów, gdzie woda zniszczyła nasyp kolejowy.

W krakowskiej dyrekcji kolejowej podmyty został tor kolejowy na szlaku Męcina — Marcinkowice, gdzie nasyp kolejowy został formalnie zerwany na przestrzeni 180 m. Ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem.

Na terenie województwa lwowskiego katastrofie powodzi uległo dotychczas 11 powiatów. W powiatach tych zalane zostało 132 gminy wiejskie.

Z miast stoją częściowo pod wodą: Przemyśl, Dobromil, Borysław, Sanok i Chyrów.

Kilkadziesiąt tysięcy hektarów pól z okopowemi i oziminami oraz ogrodów z warzywami i łąki znajdujące się pod wodą. Szkody miljonowe.

Ulice Przemyśla pod wodą.

W Przemyślu zalany jest szpital, zakład braci Albertów, elektrownia, dom robotniczy i szereg ulic. Woda wtargnęła do magazynów drzewa, paszy, benzyny i nafty. Ludność zalanych terenów ratowała się sama, bądź też była ewaukowana przez policję przy użyciu pontonów wojskowych.

W akcji ratunkowej brali udział saperzy i przemyskie oddziały pogotowia policji.

San doszedł do stanu 6.8 mtr. ponad poziom normalny.

Spodziewany jest dalszy przybór o 30 ctm.

W woj. stanisławowskiem zarejestrowano 215 gmin w 12 powiatach dotkniętych powodzią.

Mord w poselstwie sowieckiem.

WARSZAWA, 2. 9. (wł.). Onegdaj w poselstwie sowieckiem w Warszawie woźny Guziew, dokonał mordu na osobie Józefa Krajkowa, prezesa związku młodzieży rosyjskiej w Wilnie.

Półtora miljona na powodzian.

WARSZAWA, 2. 9. Pod przewodnictwem wicepremjera Bartla odbyło się onegdaj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, poświęcone wyłącznie sprawie pomocy dla ofiar katastrofy powodzi w Małopolsce. Na posiedzeniu tem zatwierdzono wyasygnowaną już sumę pół miljona złotych na pierwszą pomoc i uchwalono kredyt narazie do wysokości półtora miljona złotych do dyspozycji ministra robót publicznych dla podjęcia prac nad odbudową zniszczonych szos i mostów.

Rada ministrów upoważniła ministra skarbu i ministra robót publicznych do wydatkowania potrzebnej kwoty na odbudowę zniszczonych domów.

Aferzysta à la Koepenick

ofiarował miastu Sopot 60.000 dolarów.

SOPOT, 2.9 Największą sensacją dnia na terenie w. m. Gdańska jest obecnie niebywała komedja, której bohaterem stał się aferzysta o pokroju kapitana z Koepenicku.

Wychowanek domu poprawczego, niejaki Rutkowski, przy pomocy sfałszowanego artykułu w jednym z pism niemieckich oraz dwuch telegramów, donoszących o odziedziczeniu przezeń spadku w Ameryce w wysokości 70 miljonów dolarów, dopuścił się niesłychanego oszustwa.

Rutkowski a conto wielkiego spadku pożyczył większe sumy od osób prywatnych i urzędowych. Żył wystawnie, występował jak multimiljarder, zgrywał się w kasynie sopockiem, wielkodusznie zapisał miastu Sopot 60.000 dolarów na budowę szpitala, którego kuratorem miał zostać dożywotnio wybrany przezeń lekarz. Zapis ten został poświadczony notarjalnie.

Sekretarzowi konsulatu amerykańskiego w Gdańsku Rutkowski obiecał podarować 10 tysięcy guldenów za uregulowanie sprawy spadku w Ameryce. Wielu urzędnikom Gdańska i Sopot obiecał intratne posady. Przez długi czas był przedmiotem dziękczynnych owacyj magistratu i rady miejskiej m. Sopot. Aż wreszcie zdemaskowano Rútkowskiego i aresztowano jako oszusta.

Pisma donoszą, że...

— Komisarzem rządowym miasta Lwowa został mianowany p. Jan Strzelecki, naczelnik wydziału samorządowego w M. S. W.

— 23 b. m. przyjeżdża do Krakowa prezydent Rzplitej w oficjalnym charakterze. Prezydent zamieszka w odrestaurowanych apartamentach na Wawelu.

— We Włocławku dokonano wykopalisk grobów t. zw. łużyckich z epoki bronzowej, liczących 3000 lat.

— W Warszawie miało się odbyć nabożeństwo na intencję odnalezienia gen. Zagórskiego. W ostatniej chwili arcybiskup kardynał Kakowski zabronił odbycia nabożeństwa.

— W związku z przygotowywaniem preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1928/29 min. skarbu przystąpiło do ustalenia zasad i obliczeń podwyższonych poborów urzędniczych na nowy okres budżetowy. Obliczenia te mają już uwzględnić zarządzoną redukcję funkcjonarjuszów państwowych w wysokości 10 proc. obecnego stanu etatowego.

— W Warszawie rozpoczął się zjazd cukrowników z całej Rzeczypospolitej. zainaugurowany z okazji stulecia cukrownictwa polskiego.

— Rada miejska w Kehl powzięła uchwałę, na mocy której młodzież miejscowa obu płci, obejmująca wszystkie osoby poniżej lat 16, nie ma prawa ukazywać się samotnie na ulicach począwszy od godziny 9 wieczorem. Młodzieży wolno spacerować wyłącznie w towarzystwie starszych. Surowa uchwała rady miejskiej miasta Kehl zapowiada również, że w czasie zimy młodzież nie będzie miała prawa opuszczać domu już o godzinie 8 wieczorem. Ta sama uchwała nie pozwala młodzieży na palenie papierosów, uczęszczanie na dancingi, do kawiarń i restauracyj

— Wyrok w sprawie gen. Żymierskiego zapowiedziany na piątek, zapadnie prawdopodobnie dopiero we wtorek przyszłego tygodnia.

— W rejonie strażnicy Dubiejki, w powiecie nieświeskim, zaginął w tajemniczy sposób żołnierz Bryniszczak. Gdy o godz. 3-ej w nocy przyszła zmiana warty, Bryniszczaka który stał na posterunku, nie znaleziono i na wołanie nikt nie odpowiadał. Dochodzenia stwierdziły, że obok miejsca, w którym znajdować się był powinien posterunek, znajdowały się ślady zaciekłej walki, jak połamane gałęzie, ślady krwi itd.

— Wedle wiadomości z Angory, rząd turecki miał odrzucić propozycję sowietów przedłużenia traktatu przyjaźni pomiędzy Rosją a Turcją.

— Pod Grybowem wydarzyła się wielka katastrofa samochodowa. 7 osób odniosło ciężkie rany.

Ciągnienie dolarówki.

(Dokończenie),

Po 500 dol wygrały N-ry:
857406 813742 529714 810663
030352 546075 087659 472959
782726 223832.

100 dol. N ry: 389586 401596
778879 191721 759194 599274
914500 072023 041444 360552
059161 629511 727343 611523
477985 292977 366813 683113
771283 216131 616586 653789
327180 913479 978603 599894
548287 577482 219358 368180
428724 922950 976669 212217
946368 526063 892494 765943
184809 831899 890380 360614
971673 242570 291387 671135
450589 187336 377505 475459
135713 965631 057818 014734
504453 626970 074869 091382
525449 610995 534732 712583
714459 076908 771647 855816
078413 473288 363441 202336
024009 372534 876680 607098
430553 926237 207956 034881
290853 191913.

Giełda.

Warszawa, 2 9

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.47½
Paryż 35.06
Wiedeń 126.05
Praga 26.51
Włochy 48.70
Belgja 124.55
Szwajcarja 172.40
Holandja 358.40
Stokholm 240.20
Dol. War. pr. ob. 8.91½

Tendencja słabsza.

Akcje.

Warszawa, 2.9.

Bank Dyskontowy 133.00
Bank Handlowy 123.00
Bank Polski 136.50
Bank Zachodni 21,50
Siła i światło 99 00—100.00
Cukier 4.85
Wysoka 125.00
Cegielski 40,00—41,00
Fitzner i G. 5.00
Lilpop 29,00—28,50
Ostrowieckie 88,00—88,25
Parowozy 45,00
Pocisk 2,25—2,35—2,28
Rudzki 58,50
Starachowice 61,25—61,00
Zawiercie 35.25
Żyrardów 17,50
Borkowski 3,18—3.25

Tendencja niejednolita, na ogół mocniejsza.

Giełda zbożowa.

Poznań 2.9

Żyto nowe 37.50—38.50
Pszenica nowa 48.00—49.00
Jęczmień brow. 39.50—41.50
Owies nowy 32.00—33.50
Ospa pszenna 25.00—26.00
Ospa żytnia 25.00 — 26.00
Mąka żytnia 70 pr. 58.00—59.50
Mąka żytnia 65 pr. 59.50—61.00
M. pszenna 65 proc. 74.00 76.00
Rzepak 55.00 — 57.00

Usposobienie: na żyto i pszenicę spokojne, na jęczmień tendencja słabsza, na owies słaba, ogólna sytuacja spokojna.

Bezwstyd „panów dziedziców".

Wielcy właściciele ziemscy łącznie z klasą wielkich kupców zbożowych, aby osłonić swój własny interes stanowy, utożsamiają go z interesami kraju, narodu, społeczeństwa.

Wedle tej taktyki samolubnej, śrubowanie cen na zboże przedstawiono „Expresowi Kaliskiemu", jako najważniejsze przykazanie patrjotyzmu.

Ale jakiż to patrjotyzm może zalecać, aby ci, którzy jadają do syta, mieli ciągle tylko pasa popuszczać, ludzie zaś ubodzy i głodni, a pracujący, mieli się głodzić jeszcze więcej?

Widząc nasi „dziedzice", że nie otumanią ludu kłamanym patrjotyzmem, postanowili zagrać na jego uczuciach religijnych.

— Reforma rolna — oświadcza jeden z organów wielkiej własności rolnej — powinna być natychmiast zniesiona, równie jak umowy zbiorowe i świadczenia społeczne... Miejmy w Bogu nadzieję, że gdy chleba zabraknie, przypomną sobie ludzie przykazania Boskie i postępować będą tak, aby modlitwa „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj" wysłuchana być mogła.

Oto, nareszcie, „jaśni panowie" jakby na pociechę, że zamykają przed narodem śpichlerze, postanowili otworzyć swe karty.

— Znieście — wołają do rządu — reformę rolną, wstrzymajcie parcelację przymusową, wydajcie prócz tego, robotników rolnych na łup naszego zdzierstwa, a zboże na rynku się ukaże!

Czyż podobna wyobrazić sobie dalej idący bezwstyd?

Ale snać bezwstydu tego mają już nadto najcierpliwsi ludzie i... najwięksi przyjaciele ziemian.

Bo oto „Głos Narodu", dziennik, czerpiący natchnienie w krakowskiej kurji biskupiej, nie zdołał tym razem powściągnąć oburzenia i zgromił z całą surowością cynizm obszarników, nadużywających słów modlitwy dla celów egoizmu, wołając: „Nie mieszajcie rzeczy świętych z świeckiemi". Na końcu zaś dodał:

— Zresztą, co tu gadać o reformie rolnej? Daleko jest jeszcze do jej wykonania, a wielcy właściciele ziemscy wszystko zło obecnie na nią składają! Demagogja!...

Tej demagogji zdzierstwa rząd winien położyć kres: korzystając z tego, że ceny zboża na rynku światowym spadły poniżej ceny krajowej, należy przedsięwziąć zakup żyta zagranicą, aby stworzyć rezerwy, mogące zaszachować spekulację miejscową.

Sama zapowiedź tego kroku sprowadzi skutek zbawienny.

Rada „Expresu Kaliskiego" jest dobra. Ale obok tego należałoby zabrać się energicznie do ściągania podatków od pp. dziedziców, a zwłaszcza podatku majątkowego, a wówczas prędzej jaśnie panom zmięknie rura.

Oświata pozaszkolna.

Kursy dla kierowników spółdzielni, instruktorów sportowych i t. d.

Nadchodzi okres, kiedy po upalnych miesiącach letnich nietylko dziatwa szkolna, ale i starsze społeczeństwo musi dokładnie zdać sobie sprawę z tego, co pozostało jeszcze do zrobienia, jeżeli chodzi o pogłębianie nabytych dotychczas wiadomości.

Stosunki pod tym względem układają się w Sosnowcu dość pomyślnie, i kogo stać było na trochę energji i poświęcenia, ten napewno w latach ubiegłych nie omieszkał skorzystać z organizowanych przez miejski uniwersytet ludowy kursów, skąd wyniósł nowy zapas wiadomości, ułatwiających mu wykonywanie pracy zawodowej, czy też społecznej.

Z dotychczasowych spostrzeżeń wynika, że na plan pierwszy naszych bolączek, wysuwać się zaczynają pewne braki i potrzeby, które nie pozwalają miejscowym instytucjom kulturalno - oświatowym, spółdzielczym i t. d. na rozwinięcie pełnej akcji w takim, czy innym kierunku.

Inicjatywa miejscowych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, zamierzenia stowarzyszeń spółdzielczych, wysiłki dość licznych na terenie kół sportowych, śpiewaczych i t. d. piętrzą się wobec najrozmaitszych trudności.

Bodaj że największem z nich — to brak ludzi, umiejących pracować na tych terenach.

Aby choć w części braki te usunąć w nadchodzącym roku szkolnym miejski uniwersytet ludowy organizuje kursy, mające za zadanie przygotowanie odpowiedniego zespołu ludzi, którzy po otrzymaniu wszelkich wiadomości z danego zakresu, mogliby jako kierownicy, czy też współpracownicy rozwijać i potęgować dotychczasowe zamierzenia miejscowych instytucji.

A więc chętni, którzy zgłoszą się sami, lub też zostaną skierowani przez zarządy miejscowych towarzystw, związków, kooperatyw i t d., będą mogli, zależnie od chęci i uzdolnień uczęszczać na kurs dla kierowników ruchu spółdzielczego, kierowników sekcyj sportowych, sekcyj scenicznych, śpiewaczych i t. d.

Aby uprzystępnić korzystanie z powyższych kursów ludziom, zajętym pracą zarobkową, czy też społeczną, zajęcia na kursach poszczególnych, odbywać się będą w godzinach wieczorowych i tylko dwa razy w tygodniu, bez żadnych opłat ze strony słuchaczów.

Przy rozsyłaniu programów i szkiców organizacyjnych być może, że zostały wobec braku adresów pominięte niektóre instytucje; w interesie ich powinno leżeć, aby jaknajprędzej zgłosić się po nie do dyrekcji uniwersytetu.

Zapisy, zarówno na dotychczasowe kursy, jak i na kursy specjalne odbywać się będą w dniach 12, 13, 14, 15 września b. r. w budynku przy ul. Nowokościelnej w godz. od 6 do 8 wiecz.

Tam też udzielane będą zainteresowanym wszelkie bliższe informacje.

Nadużycia w banku narodowym.

Instytucja bankowa pod szumną nazwą „bank narodowy dla rozwoju polskiego przemysłu" i handlu, stanowiąca finansową ekspozyturę „Rozwoju" i innych ugrupowań prawicy politycznej, będzie przymusowo zlikwidowana.

Rewizja dokonana przez inspektorat bankowy min skarbu wykryła w banku tym, kierowanym przez p. Dymowskiego, następujące nadużycia:

1) fikcyjne księgowania dla obejścia przepisów o podwyższeniu kapitału zakładowego, 2) poważne nieporządki w depozytach, 3) nieporządki w przechowywaniu papierów wartościowych, co mogło się odbić na interesach akcjonarjuszy banku i t. d.

Na jednem z posiedzeń rady ministrów w końcu lipca postanowiono bank zlikwidować, a raport inspekcji przesłać do prokuratora.

U prokuratora również znalazła się skarga p. Koryzno, który dał do dyskonta w „banku narodowym" weksle na 75.000 zł, bank część ich zredyskontował, ale p. Koryzno ani grosza nie wypłacił.

Handel żywym towarem.

Plagą wielkich miast amerykańskich jak Nowy Jork i Chicago są tak zwani „moroni" zwyrodnialcy, porywający w okolicach dziewczęta dla handlu żywym towarem i w celach sadyzmu.

Wypadków takich w ostatnich czasach wiele było w Chicago, gdzie ze środka miasta zginęło kilkanaście dziewcząt.

Ginęły nawet pensjonarki, a szczególniej wypadki te działy się z panienkami, wracającemi ze sklepów, biur, czy fabryk.

Policja w celu ukrócenia tych zbrodni wydała zakaz ukazywania się młodocianych dziewcząt bez opieki po godz. 10 wieczór.

Najwięcej dziewcząt porywanych z Europy, jest pochodzenia polskiego.

Ostatnio w Warszawie pod Bielanami na Wiśle znaleziono ślady tego niecnego handlu, a mianowicie wyłowiono z Wisły butelkę z listem:

„Jesteśmy porwane przez handlarzy żywym towarem, którzy nas wiozą do Gdańska. Ratunku!"

Podpisane: Irena Topolnicka i Marja Wierzbicka.

Data 20. 8. 1927 r,

Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre.

POWIEŚĆ

40

Zapytanie Pawła wywołało znowu to przywidzenie belesne: Cecylja uczuła przechodzący po ciele dreszcz. Ale należało odpowiedzieć cokolwiek, więc zapytała:

— Dla czego zapytujesz paa o to?

— Ponieważ pani musi o tem wiedzieć, a jeśli wie, powinna mi powiedzieć. Błagam panią, niech pani odpowie.

— Ależ ja nie mogę zastosować się do życzenia pańskiego. Żądasz pan odemnie odkrycia tajemnicy, należącej nietylko do mnie, lecz i do osób innych.

— Przepraszam panią. Skoro hrabia umarł, musiała pani dowiedzieć się o tem natychmiast, ponieważ znajdowała się pani w pałacu.

— Nie, panie, dowiedziałam się o tem nieszczęściu dopiero następnego dnia rano.

— W takim razie siostra Aniela nie czuwała nad zmarłym tej nocy.

— Dla czego?

— Siostra Aniela wezwałaby panią natychmiast dla pomodlenia się za duszę zmarłego.

Po raz wtóry Cecylja nie miała odwagi odpowiedzieć. Nie chciała zaprzeczyć, gdyż popełniłaby kłamstwo. Zwróciła się do ojca, jak gdyby z zapytaniem o radę.

— Nie widzę powodu — odrzekł p. Hauteclair — dla którego nie miałabyś wskazać osoby, obecnej w ostatnich chwilach hrabiego, tembardziej, iż nazwisko jej znamy, a wahanie twoje mogłoby naprowadzić na różne domysły. Wszak przy umierającym znajdowała się wtedy hrabina Luiza?

— Tak, ojcze — odrzekła Cecylja.

— Domyślałem się tego — zawołał Ranoir. — Więc ta jędza, złodziejka testamentu była wtedy.

— To pan tylko obwiniasz ją o to, bo my nie podzielamy tego oskarżenia. Nie rozumiem do czego może panu posłużyć wiadomość o tem. Jeżeli hrabina zabrała sporządzony na pańską korzyść testament, to z pewnością musiała go zniszczyć i już go pan nie wskrzesisz. Więc jaki masz pan cel?

— Celem moim jest przedewszystkiem dokładne przekonanie się. Zdobyłem je i wiem, co pozostaje mi do czynienia.

Ranoir wypowiedział te słowa tonem groźby, nie dopuszczającej żadnej watpliwości co do jego projektów. Widocznie coś zamyślał przeciw hrabinie.

P. Hauteclair starał się uspokoić go.

— Zle pan czynisz, jeżeli myślisz użyć środków gwałtownych. To, coś się pan dowiedział tutaj, nie daje ci żadnej wskazówki do poszukiwań dalszych. Zamierzając coś robić, należy zawsze uzbroić się w cierpliwość i zimną krew. Wszelki gwałt zwróciłby się przeciwko panu.

— Dziękuję panu za te rady — odrzekł Paweł — lecz mam i pana prosić o coś, a odpowiedź pańska może mi wrócić spokój.

— Mów pan.

— Hrabia de Villegente dał do zrozumienia pannie Cecylji i mnie, że sporządził kopję swego testamentu i zachował ją u osoby, której nazwiska nie zdołał już wymienić. Osłabienie jego przeszkodziło pannie Cecylji przeciągać dłużej rozmowę. Kopję tę, musiał prawdopodobnie powierzyć któremu ze swych przyjaciół. Myślałem z początku, że przyjacielem tym był pan.

— Nie. Nie otrzymałem od niego żadnego dokumentu, żadnego listu. Gdybym go posiadał, zawiadomiłbym już pana o tem. Lecz powtarzam, że nic nie otrzymałem od niego.

— Następnie miałem nadzieję, że pan mi wskaże jakiego przyjaciela jego, któremu hrabia mógł powierzyć testament.

— W Villejuif nikt nie utrzymywał bliższych stosunków z hrabią. Przybywał on tu bardzo rzadko. Co zaś do jego stosunków paryskich, to nie znam ich wcale.

— Więc nie może mi pan dać najmniejszej wskazówki, która naprowadziłaby mnie na ślad jakikolwiek?

— Żałuję bardzo, lecz nic w tej kwestji nie mogę panu pomódz.

— Oto los!

— Ale szukaj pan. Cierpliwości i zimnej krwi! Możesz pan naprzód dowiedzieć się w mieszkaniu hrabiego. Odźwierny, lub lokaj, mogą wskazać panu osoby, częściej odwiedzające nieboszczyka.

— Ma pan słuszność. Dziękuję. Nie myślałem o tem, a właśnie należało rozpocząć od tego.

— Czekaj pan. Dlaczego kopia tego testamentu nie miałaby być złożoną u którego z notarjuszów paryskich? Testamenty zwykle składane są u nich. Szukaj pan u notarjuszów.

— Rzeczywiście. Będę u nich. Ale to długa historja. Tylu ich jest w Paryżu.

— Nie. Napisz pan do prezesa izby notarjalnej i jako legatarjusz zażądaj objaśnienia, w której kancelarji złożony został testament hrabiego Villegente. Odpowiedź otrzymasz pan po tygodniu.

Ranoir pożegnał pana Hauteclair nieco uspokojony i zadowolony z udzielonych mu przez niego objaśnień.

(c. d. n.)

Na marginesie.

Od czego zależy powodzenie teatru w Sosnowcu?

Sprawozdawca teatralny „Kurjera Zachodniego", wywiad z nowym dyrektorem teatru miejskiego zakończył następującem pytaniem:

— A w sprawie braku pewnych a niezbędnych ubikacyj w gmachu teatralnym nic pan nie ma publiczności sosnowieckiej do powiedzenia?

— Owszem, mam i ręczę słowem, że po wielu latach istnienia, teatr w Sosnowcu dopiero obecnie otrzyma dla płci obojga ubikacje, oznaczone zazwyczaj dwoma zerami.

— Wobec tego powodzenie teatru jest zapewnione!—dodaje od siebie „Kurjer Zachodni".

Dotychczas przypuszczaliśmy że referent teatralny „Kurjera Zachodniego" chory jest tylko na głowę, obecnie przekonywamy się, że i żołądek musi mieć nie w porządku, skoro najważniejszą kwestją dla nie go w teatrze są ubikacje oznaczone 00.

Kronika.

KALENDARZYK.

Wrzesień 3 Sobota	Szymona Rozalji Wschód słońca 4.49 Zachód „ 6.22.

RADJO.

Sobota — 3 września.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A.T. nad program.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, oraz nadprogram.
15.20 Przerwa.
16.35 Odczyt p t. „Wielka rola lotnictwa w przyszłych wojnach".
17.00 Nadprogram i komunikaty.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.35 Komunikaty P.A.T.
18.50 „Radjokronika".
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt p. t. „Zaburzenia żołądkowe w zależności od pokarmu".
20.00 Komunikat rolniczy.
20.30 Koncert wieczorny. Wieczór humoru.
22.00 Komunikat policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T", nadprogram.

KRAKÓW.

17.15 Transmisja z Warszawy.
18.40 Nad program.
19.00 Odczyt p. t. „Dzieje astronomji w Polsce do czasów Kopernika".
19.30 Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia".
20.00 Komunikaty.
20.30 Transmisja z Warszawy.
22.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

POZNAŃ.

13.00 Notowania giełdy pieniężnej, zbożowej i towarowej.
17.30 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka".
19.00 Nad program i komunikaty.
19.10 Odczyt p. t: „Barok w literaturze polskiej".
19.35 Komunikaty gospodarcze
19.55 Odczyt p. t. „Turystyka tatrzańa".
20.30 Koncert lekkiej muzyki.
22.00 Sygnał czasu. — Komunikaty ortowe.
22.20 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Z Sosnowca.

(s) **Ceny artykułów pierwszej potrzeby**, sprzedawanych na targu w Sosnowcu są następujące: mięso wołowe 2 zł. 40 gr. za kilo, słonina pierwszego gatunku 4 zł. 70 gr., słonina drugiego gatunku 4 zł. 40 gr., mięso wieprzowe 3 zł. 50 gr., schab 4 zł., masło śmietankowe 7 zł., masło zwyczajne 5 zł. 60 gr., kartofle 13 gr., kapusta 15 gr., jajko 17 gr., chleb 58 gr.

(s) **Komisja statystyczna** wykazała za ubiegły miesiąc zniżkę kosztów utrzymania o 0,74 proc.

(s) **Z cechu krawców.** W dniu 26 września r. b. o godzinie 6 ej w lokalu cechu krawców w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr. 8 odbędzie się zebranie cechowe, na którem odbędą się wyzwoliny mistrzów i czeladzi oraz zapisy uczniów. Uprasza się interesowanych o składanie deklaracyj na 10 dni przed sesją w kancelarji cechu przy ul. Sienkiewicza Nr. 8.

(s) **Sprzedał mu krowy.** Roman Kubacki, zamieszkały w Kranowicach, powierzył niejakiemu Sikorskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Narutowicza Nr. 5, 6 krów na sprzedaż. Po sprzedaniu krów za sumę 2300 zł. Sikorski, zabrawszy pieniądze, ulotnił się bez śladu.

(s) **Niesamowity topielec.** Nad brzegiem rzeki około elektrowni małobądzkiej znaleziono parę nowych butów, czapkę, bieliznę i kilka listów oraz notatek. Wezwana straż ogniowa celem poszukiwania topielca nie zdołała go w rzece odnaleźć.

Zachodzi tu prawdopodobnie symulacja samobójstwa.

(s) **Kradzież garderoby.** Józefie Migas (Daleka 26) skradziono z mieszkania garderobę wartości 215 zł.

Z Będzina.

(b) **Wieczór powitalny podof. zawod. 23 p. a. p.** W dniu 1 b.m. odbył się wieczór powitalny powracających z ćwicz. letn. podof. zawodowych 23 p. a. p., który przeciągnął się przy miłem nastroju i doborowej orkiestrze do późnej nocy.

W ciągu wieczora przemawiali podof. zawod. a to ogn. Gelb. st. ogn. Chlebowczyk i Wiewióra oraz chorąży Bruzi. Na wniosek st. ogn. Chlebowczyka zebrano dosyć pokaźną sumkę dla kapr. Włodarza, który leży w szpitalu po utracie ręki na ćwicz. letn.

Wieczór ten zaszczyciły swą obecnością żony p.p. podoficerów.

Wieczór ten pozostanie dla korpusu podofic. zaw. długo w pamięci.

(b) **Przyjaciele Francji.** Onegdaj w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie „stowarzyszenia przyjaciół Francji". Obrady odbywały się w języku francuskim. Przewodniczył zebranym p. H. Frydler, sekretarzował p. Goldminc. Po krótkiem przemówieniu przewodniczącego, które następnie było przetłumaczone na język polski przez p. Stattlera, przystąpiono do obrad. Wybrano tymczasowy zarząd, składający się z 3 osób, który zajmie się opracowaniem statutu i zalegalizowaniem.

Następnie uchwalono pobierać wpisowe w wysokości 3 zł. minimum. Na zebranie przybyło 25 osób.

(b) **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj około godz. 11 przed południem na wekslu pod nową stacją w Będzinie wykoleiła się lokomotywa pociągu towarowego, którym przewożono 1700 tonn węgla. Lokomotywa i 8 wagonów zostały kompletnie strzaskanych.

Z Dąbrowy.

(d) **Co robi miłość.** Mieszkanka kolonji Zając pod Dąbrową, niejaka Marja Raun lat 28, doznawszy zawodu miłosnego od pana Mieczysława J., postanowiła popełnić samobójstwo. Dłuższy czas nosiła się z tym zamiarem i ostatecznie w ubiegły czwartek, o godz. 7-ej wiecz., skorzystawszy z nieobecności domowników, wypiła maiejszą dozę esencji octowej. Los jednak zrządził inaczej, ponieważ życia jej nie zabrał.

Po rzepłukaniu żołądka w powiatowym szpitalu w Będzinie, niedoszła samobójczyni czuje się względnie dobrze i jest nadzieja, że wkrótce połączy się na wieczny czas, lecz tym razem już ze swoim ukochanym, który, dowiedziawszy się o jej bezgranicznej miłości dla niego, przysiągł jej wierność i w krótkim czasie stanąć ma z nią na ślubnym kobiercu.

(d) **Warsztaty doświadczalne.** Onegdaj przystąpiono do budowy warsztatów doświadczalnych przy szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie.

Z Zawiercia.

(z) **Rozpoczęcie roku szkolnego.** Po odpoczynku wakacyjnym młodzież szkolna w dniu 1 bm. rozpoczyna nowy rok szkolny, który dorocznym zwyczajem zaczyna się uroczystą mszą świętą. Dla szkół powszechnych w tym dniu nabożeństwo zostało odprawione o godz. 9 ej rano, a dla szkół średnich o godz. 10 ej rano.

(z) **Inspekcja w magistracie.** Celem dokonania lustracji w tutejszem magistracie przyjechali do Zawiercia inspektorzy samodzielni z woj. kieleckiego p. Roman Serednicki i p. Jurjew.

(z) **Dzieci powróciły z kolonji.** W tych dniach do Zawiercia wróciła ostatnia grupa dzieci szkolnych z kolonji letnich w Zerkowicach. Całkowity koszt utrzymania dzieci na kolonjach ponosił magistrat.

Ogólnie z kolonji w Zerkowicach korzystało w tym roku około 82 dzieci, które po powrocie do szkoły cieszą się dobrem zdrowiem.

(z) **Dzieci wznieciły pożar.** Bawiące się dzieci obok stodoły Chajdara Andrzeja wznieciły pożar we wsi Jaworznik, gm. Żarki. W krótkim czasie pożar przeniósł się na zabudowania Czyża Mikołaja. Pastwą pożaru padła stodoła ze zbożem i dom mieszkalny ogólnej wartości około 10 tysięcy złotych.

Rozpowszechniajcie „Expres Zagłębia".

Z okolicy.

Z komitetu uczczenia pamięci ś. p. I. Manteuffla.

W sali magistratu częstochowskiego odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego m. Częstochowy uczczenia pamięci zmarłego wojewody kieleckiego ś. p. Ignacego Manteuffla.

Na wstępie obrad przewodniczący p. wice-starosta Trznadel złożył sprawozdanie z odbytych w Częstochowie uroczystości żałobnych, a następnie p. komisarz Gettel zakomunikował zebranym, że z inicjatywy komitetu wojewódzkiego powstał projekt utworzenia wieczystego stypendjum dla sierot województwa kieleckiego imienia ś. p. Ignacego Manteuffla.

Na delegata do komitetu wojewódzkiego wybrany został dr. Szwedowski.

Ponieważ z podziału funduszu, rozłożonego na miasta województwa, na Częstochowę wypadło złożenie sumy 8000 zł. postanowiono, w celu zebrania tej sumy utworzyć podkomitet finansowy, który zorganizuje zbiórkę w sferach przemysłowych, kupieckich i obywatelskich m. Częstochowy.

Na przewodniczącego podkomitetu finansowego postanowiono zaprosić dyrektora banku polskiego p. Baranowskiego. Ponadto w skład podkomitetu wejdą przedstawiciele wielkiego i małego przemysłu, kupiectwa, właścicieli nieruchomości i wolnych zawodów w ogólnej liczbie 12 osób.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W n-rze 203 „Expresu Zagłębia" z dnia 2 b. m. ukazał się artykuł pod tytułem „Kto jest przyczyną klęski bezrobocia w Zagłębiu" poruszający między innemi rozpoczętą przezemnie akcję nawiązania bliższego kontaktu pomiędzy przemysłowcami, a P. U. P., w celu unormowania sposobów przyjmowania robotników do zakładów pracy.

Porozumienie się pod tym względem, w/g mojego zdania, jest konieczne, gdyż należy uwzględnić tu dwa momenty: jeden—wymagania techniczno-organizacyjne zakładów pracy i drugi—odciążenie rynku pracy z ludzi chętnych i zdatnych do pracy, a pozostających w obecnej chwili bezrobotnemi. Nie wdając się w krytykę opinji, wyrażonych we wzmiankowanym artykule, uważam za swój obowiązek wyjaśnić, że na poczynioną propozycję z mojej strony zarówno towarzystwo przemysłowców, jak i rada zjazdu odezwały się bardzo przychylnie, wyznaczając swych przedstawicieli dla omówienia tej sprawy. Konferencja, która odbyła się w dn. 31 bm. w P. U. P. P. z przedstawicielami towarzystwa przemysłowców miała charakter wyłącznie informacyjny.

Nieprzybycie na tę konferencję przedstawicieli rady zjazdu wynikło jedynie ze zbyt późnego porozumienia się co do terminu konferencji i nie można w danym wypadku dopatrywać się zupełnie złej woli ze strony rady zjazdu.

Następna konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu i należy się spodziewać, że da pewne pozytywne rezultaty.

Uprzejmie prosząc Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia w Jego poczytnem piśmie, łączę wyrazy szacunku i poważania

Inż. S. Borkowski
kier. państwowego urzędu pośredn. pracy w Sosnowcu

Sosnowiec, 2. 9. 27.

15 loterja państwowa.

V klasa — 21 dzień.

Warszawa, 2.9 (wł.)

10 tys. zł. n-ry 75519 87801.
5 tys. zł. n ry 48740.
3 tys. zł. n ry 2599 18192 69563.
2 tys. zł. n ry 20197 28227 76693 81886 86594 93085 97157
1 tys. zł. n r 2612 14943 47779 54245 75296 76530 78602 80925 83372.

V klasa — 20 dzień.

Zł. 600 n-ry: 7434 12565 27638 28187 43846 52863 55409 58757 58930 65750 70001 80521 91244 102954.
Zł. 500 n-ry: 965 999 4135 6602 17609 24779 30252 33134 36857 41469 42365 50682 58626 64649 67429 73180 82578 93206 101592 103784.
Zł. 400 n-ry: 116 571 2214 3689 3752 4341 7537 10198 10628 13124 13290 13931 19462 19984 22162 23952 26005 34862 35705 37323 38160 39563 46112 46446 49067 52498 54279 58479 60211 62661 64351 65935 67028 68789 70232 71301 73548 73915 74609 76624 78430 78445 79410 82050 83650 84699 89952 93341 93472 94403 94671 95331 97250 97475 102171 102728 103145.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Za spędzenie płodu. — Wyrodny syn. — Awantury. — Kradzież krowy. — Złodziejka kieszonkowa. — Usiłowanie zabójstwa.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 31 sierpnia br. r. skazał Władysławę Dęboń z Ożarowic na sześć miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata, za spędzenie 5-miesięcznego płodu w lutym b. r., ojca jej Jana Dębonia, na ośm miesięcy więzienia za podżeganie i dostarczenie córce środków do spędzenia płodu, oraz akuszerki Marję Kuśmierczyk i Wiktorję Kumorek z Czeladzi, które dokonały spędzenia płodu: pierwszą na dziewięć miesięcy więzienia i zakazanie zajmowania się praktyką akuszeryjną na przeciąg dwóch lat, drugą zaś na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw i zajmowania się praktyką akuszeryjną na przeciąg lat pięciu. Wyrok ten będzie opublikowany. Szczegóły zbrodni nie są znane, wobec przeprowadzenia przewodu sądowego przy drzwiach zamkniętych.

Stanisław Mańka, lat 26, z Siemoni, gminy Ożarowice, podczas kłótni ze swą matką w dniu 14 kwietnia b. r. na tle podziału rzeczy po zmarłym ojcu, uderzył ją stołkiem. Wyrodnego syna sąd skazał na dwa tygodnie więzienia i 5 złotych opłat sądowych.

Stanisław Przybyłek, lat 21, mieszkaniec Będzina, Zawodzie 6, w dniu 19 czerwca b. r. w niedzielę, wypiwszy dwie i pół butelki wódki, oraz piwa, krzyczał i hałasował po ulicach, zaczepiając przechodniów. Skoro policja chciała go usunąć z drogi, ten stawiał czynny opór. Przybyłek został skazany na sześć miesęcy więzienia i 10 złotych opłat sądowych.

Stanisław Jałocha, lat 39, z Gołonoga, przechodząc w dniu 17 czerwca b. r. przez wieś Kąpiele, gminy Wolbrom, zabrał Janowi Płowcowi krowę z jałówką wartości 600 złotych. Sąd rozpatrzywszy onegdaj tę sprawę w trybie uproszczonym, skazał Jałochę na rok więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i na uiszczenie 40 złotych opłat sądowych.

Apolonja Mańko, lat 19, mieszkanka Sosnowca, (Konstantynowska 25), oskarżona o kradzież torebki Paulinie Males, przyjezdnej z Katowic, (Starowiejska 5), skazana została na rok i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Stanisław Oracz, lat 19, mieszkaniec Będzina, (Ksawera 15) za usiłowanie zabójstwa Kozery skazany został na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Ogłoszenie przetargu ofertowego

na dostawę 200 (dwustu) sztuk żeliwnych nakryw kratowych na studzienki ściekowe dla kanalizacji miasta Sosnowca.

Celem oddania do wykonania wyżej wymienionych nakryw kratowych na studzienki ściekowe wzywa się zainteresowane firmy hutnicze do złożenia ofert na podstawie ustalonego rysunku i warunków wykonania i dostawy, które można otrzymać w Biurze Towarzystwa Ulen et Company w Sosnowcu ul. Teatralna Nr. 2.

Termin złożenia ofert w zamkniętych kopertach ustala się na dzień 12 września 1927 r. o godz. 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty wniesione po terminie nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

W Sosnowcu 31 sierpnia 1927 r.

Za Towarzystwo Ulen et Co.
w Sosnowcu
(—) Dyrektor: R. W. Knapp.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem ogłaszam, że droga państwowa Będzin — Siewierz została zamknięta dla ruchu samochodowego od dnia 2 września b. r. do dnia 15 października b. r. w obu kierunkach.

Odjazd dla samochodów z Siewierza przez Niezdarę, Górny Śląsk, Bobrowniki, z Będzina przez Bobrowniki, Górny Śląsk, Niezdarę.

Kierownik Działu Drogowo-Budowlanego Inżynier
(—) **E. Nowakiewicz.**

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta
w/z (—) **M. Bielawka.**

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Przyjmę ucznia na mieszkanie, Rybna 6, Skrzesiński.

Kupno i sprzedaż.

RAMY do portretów i oprawa obrazów, od najskromniejszych do wykwintnych. „LA ORNAMO“ Sosnowiec, Hale Targowe, od Kościejnej w podwórzu. Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Pogoń, ul. Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

Dom o 10 ubikacjach w którym się znajduje piwiarnia i sklep rzeźniczy od 40 lat w małem miasteczku do sprzedania zaraz. Wiadomość Krzemiński, Piłsudskiego 24.

Różne.

Zającowi Chemji skradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzińskie.

Pół morgi pola do wynajęcia w Czeladzi. Wiadomość Sosnowiec-Sielec Wronia 16.

Zaginął pies wyżeł 4-ro miesięczny biały bronzowe łaty. Odprowadzić do rzeźni w Będzinie za wynagrodzeniem.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4